Etyka i odpowiedzialność w zarządzaniu danymi oraz materialnym dziedzictwem archeologicznym w świetle książki Things We Found in the Ground autorstwa Ellie Bruce

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł analizuje napięcie między ideą otwartej nauki a koniecznością ochrony wrażliwych danych archeologicznych. Autor podkreśla, że zasady FAIR (dostępność i interoperacyjność) powinny być uzupełnione o standardy CARE, które kładą nacisk na suwerenność informacyjną i etykę w relacjach z ludnością rdzenną. Tekst zwraca uwagę na ryzyka związane z niekontrolowanym ujawnianiem lokalizacji stanowisk oraz ograniczenia sztucznej inteligencji w interpretacji historycznej. AI, choć wspiera klasyfikację artefaktów, nie zastępuje ludzkiej odpowiedzialności i kontekstu kulturowego. Kluczowym wnioskiem jest potrzeba projektowania systemów cyfrowych, które chronią dziedzictwo przed grabieżą i szacunkiem do norm wspólnotowych, traktując dane nie tylko jako zasób naukowy, ale element tożsamości społecznej.

The article analyzes the tension between the idea of open science and the necessity of protecting sensitive archaeological data. The author emphasizes that FAIR principles (findability, accessibility, interoperability, and reusability) should be complemented by CARE standards, which emphasize indigenous data sovereignty and ethics in relations with indigenous peoples. The text highlights the risks associated with the uncontrolled disclosure of site locations and the limitations of artificial intelligence in historical interpretation. While AI supports artifact classification, it does not replace human responsibility and cultural context. The key conclusion is

the need to design digital systems that protect heritage from looting and respect community norms, treating data not only as a scientific resource but as an element of social identity.

Artykuł stanowi krytyczną analizę etyki zarządzania dziedzictwem archeologicznym w dobie cyfryzacji i rosnącej presji na otwarty dostęp do danych. Autor stawia tezę, że przedmioty wydobyte z ziemi nie są jedynie materialnymi artefaktami o określonej wartości rynkowej czy naukowej, lecz węzłami złożonych relacji społecznych, kulturowych i genealogicznych. Tekst argumentuje, że techniczna zdolność do gromadzenia ogromnych zbiorów danych (np. poprzez AI) nie zastępuje ludzkiej interpretacji ani nie zdejmuje z badacza odpowiedzialności moralnej. Kluczowym postulatem jest przejście od logiki zawłaszczenia – gdzie odkrycie traktowane jest jako zdobycie dobra – ku etyce odpowiedzialności za zachowanie kontekstu stratygraficznego i informacyjnego. W tym ujęciu ochrona dziedzictwa zostaje zdefiniowana jako system współodpowiedzialności publicznej, w którym nadrzędnym celem nie jest samo posiadanie obiektu, lecz zabezpieczenie warunków poznawczych dla przyszłych pokoleń, co wymaga harmonizacji standardów naukowych (FAIR) z etyką wspólnotową (CARE).

SŁOWA KLUCZOWE

zarządzanie danymi archeologicznymi | zasady FAIR | standardy CARE | dziedzictwo materialne | suwerenność informacyjna | archeologia cyfrowa | etyka odpowiedzialności Hansa Jonasa | biografia przedmiotu | sprawiedliwość międzypokoleniowa | zasoby skończone | kontekst stratygraficzny | Portable Antiquities Scheme | interpretacja historyczna AI | ochrona in situ

Etyka zarządzania danymi ponad otwartym dostępem

Kluczowym problemem staje się prawny status informacji o znalezisku. Współczesna archeologia tworzy coraz bardziej rozbudowane cyfrowe zasoby: lokalizacje stanowisk, fotografie zabytków, wyniki analiz materiałowych czy dane dotyczące historycznych społeczności. Rozwój takich zbiorów zwiększa możliwości prowadzenia badań porównawczych, ale rodzi nowe problemy związane z ochroną informacji wrażliwych kulturowo i przestrzennie. Dokładne współrzędne stanowiska

ułatwiają naukową analizę rozmieszczenia zabytków, lecz ich niekontrolowane ujawnienie może zwiększyć ryzyko nielegalnego pozyskiwania przedmiotów lub zakłócenia miejsc o szczególnym znaczeniu dla danej wspólnoty.

Dlatego zasada maksymalnego udostępniania danych nie może być jedynym kryterium odpowiedzialnego zarządzania informacją o dziedzictwie. Należy uwzględnić wartość naukową, prawo do informacji, ochronę stanowisk oraz uzasadnione interesy społeczności historycznie związanych z konkretnymi miejscami. Kwestia ta nabiera wagi w kontekście zasad FAIR, których celem jest zwiększenie możliwości odnajdywania, udostępniania, interoperacyjności i ponownego wykorzystywania danych badawczych. W przypadku informacji dotyczących ludności rdzennej pojawiła się jednak potrzeba standardów uwzględniających prawa wspólnot, społeczne skutki gromadzenia danych oraz kontrolę nad sposobami ich wykorzystania. Odpowiedzią na te problemy są zasady CARE opracowane przez Global Indigenous Data Alliance, obejmujące zbiorowe korzyści (Collective Benefit), uprawnienie do kontroli (Authority to Control), odpowiedzialność (Responsibility) i etykę (Ethics). Uniwersytet Auckland wskazuje, że standardy CARE mogą uzupełniać zasady FAIR, kładąc większy nacisk na społeczny cel wykorzystania danych oraz odpowiedzialność wobec wspólnot, których te informacje dotyczą.

W archeologii cyfrowej wiedza o przeszłości jest jednocześnie zasobem naukowym i elementem społecznej tożsamości, co wymaga przemyślanego projektowania systemów dostępu. W teorii zarządzania danymi istotne staje się rozróżnienie między techniczną zdolnością do rozpowszechniania informacji a uprawnieniem do jej nieograniczonego publikowania. Współczesne systemy cyfrowe pozwalają kopiować, łączyć i analizować ogromne zbiory danych przy niskim koszcie jednostkowym, ale zwiększają ryzyko utraty kontroli nad ich dalszym losem. W archeologii szczególnie dotyczy to miejsc pochówku, obiektów sakralnych i przedmiotów związanych z praktykami objętymi ograniczeniami kulturowymi.

Zastosowanie zasad CARE pozwala określić warunki udostępniania takich danych, nie oznaczając przy tym automatycznego zakazu badań ani całkowitego wyłączenia informacji z obiegu naukowego. Właściwa polityka powinna uwzględniać rodzaj danych, uzasadnienie ograniczeń i możliwość zapewnienia odpowiedzialnego dostępu osobom z odpowiednimi kompetencjami. Współczesna archeologia cyfrowa wpisuje się tym samym w szerszą debatę o relacji między otwartą nauką, ochroną prywatności, suwerennością informacyjną i odpowiedzialnością za dziedzictwo. Interesującym wymiarem tego sporu jest rozwój sztucznej inteligencji, której możliwości analityczne usprawniają automatyczne rozpoznawanie obrazów, klasyfikowanie artefaktów i identyfikowanie regularności przestrzennych w dużych zbiorach danych. Rozwiązania te mogą

wspierać porównywanie typów monet, ornamentyki czy ceramiki, jednak ich skuteczność zależy od jakości materiałów treningowych, właściwego doboru klas i reprezentatywności przykładów.

Ograniczenia algorytmów i prymat ludzkiej interpretacji

Nie należy utożsamiać poprawnej klasyfikacji algorytmicznej z pełną interpretacją historyczną, ponieważ system rozpoznający podobieństwo wizualne nie ustala automatycznie funkcji społecznej przedmiotu, sposobu jego depozycji ani właściwego statusu prawnego. Zagrożenie może wynikać z niejawnego utrwalania błędów klasyfikacyjnych zawartych w wcześniejszych bazach danych, których struktura odzwierciedla historyczne praktyki badawcze i instytucjonalne. W obszarze epistemologii kluczowe staje się rozpoznanie potrzeby audytowalności modeli, możliwości weryfikowania ich wyników oraz zachowania odpowiedzialności ludzkiego badacza za ostateczną interpretację.

W przypadku dziedzictwa wspólnotowego istotna jest możliwość wykorzystywania narzędzi cyfrowych do przetwarzania informacji, których upowszechnianie pozostaje ograniczone tradycyjnymi normami kulturowymi. Algorytm może technicznie analizować tekst, fotografię lub zapis dźwiękowy, lecz nie posiada samodzielnej kompetencji prawnej ani moralnej do rozstrzygania, czy wykorzystanie określonego materiału jest uprawnione.

Właśnie dlatego zasady CARE mogą stanowić istotny punkt odniesienia dla projektowania systemów badawczych obejmujących dane odnoszące się do ludności rdzennej. W dokumentach ONZ dotyczących zarządzania danymi wskazuje się na znaczenie zbiorowych korzyści, kontroli nad informacją, odpowiedzialności za skutki wykorzystania danych i etycznego projektowania technologii, w tym systemów sztucznej inteligencji. Rozwój narzędzi analitycznych nie znosi potrzeby refleksji nad uprawnieniami do dysponowania informacją, lecz przeciwnie – zwiększa znaczenie odpowiedzialnego określania celów i warunków jej wykorzystywania. Z punktu widzenia filozofii nauki konieczne jest odróżnienie zwiększania ilości danych od rzeczywistego pogłębiania wiedzy. Duży zbiór znalezisk archeologicznych może umożliwiać przeprowadzanie rozbudowanych analiz statystycznych, lecz ich wyniki pozostają ograniczone jakością informacji o pochodzeniu przedmiotów i sposobach ich pozyskiwania. W przypadku danych pochodzących z poszukiwań detektorystycznych kluczowa jest nierównomierność przestrzenna aktywności poszukiwaczy, odmienna wykrywalność poszczególnych materiałów i zróżnicowane praktyki zgłaszania znalezisk. Nie należy więc utożsamiać częstotliwości występowania określonych kategorii w bazie danych z rzeczywistą częstotliwością ich użytkowania przez dawne społeczności.

Możliwość stosowania zaawansowanych algorytmów nie usuwa tego problemu, ponieważ model statystyczny analizuje jedynie informacje znajdujące się w dostępnym zbiorze, a nie automatycznie odtwarza dane, które nigdy nie zostały zgromadzone. Właściwa metodologia wymaga zatem integrowania analizy ilościowej z krytycznym rozpoznaniem procesów powstawania danych.

W tym miejscu użyteczna jest koncepcja systemów społeczno-ekologicznych, rozwijana w badaniach Elinor Ostrom i późniejszych pracach nad zarządzaniem zasobami. Pozwala ona analizować relacje pomiędzy użytkownikami, instytucjami, właściwościami zasobów i warunkami środowiskowymi, których wzajemne oddziaływanie wpływa na długotrwałość określonych praktyk.

Dziedzictwo jako skończony zasób o podwójnej naturze

W przypadku dziedzictwa archeologicznego kluczowe jest rozpoznanie, że zasób ten różni się od zwykłego dobra odnawialnego. Stanowisko archeologiczne może zostać nieodwracalnie przekształcone przez niekontrolowaną eksplorację, a utracone informacje stratygraficzne nie mogą zostać odtworzone poprzez ponowne wytworzenie przedmiotu materialnego. Dziedzictwo ma zatem charakter zasobu skończonego, którego wartość poznawcza zależy w znacznej mierze od zachowania kontekstu.

Nie oznacza to jednak, że wszystkie stanowiska powinny pozostawać całkowicie nienaruszone, gdyż prowadzenie badań archeologicznych może wymagać określonej ingerencji. Właściwe działanie wymaga uzasadnienia naukowego, odpowiedniej dokumentacji i stosowania metod ograniczających niepotrzebne niszczenie informacji.

Analizując ekonomię dóbr publicznych, autor książki zwraca uwagę na podwójną charakterystykę wiedzy archeologicznej. Informacja o historii przedmiotu może być wykorzystywana przez wiele osób jednocześnie, a korzystanie z niej nie ogranicza możliwości poznawczych innych, co zbliża ją do klasycznego modelu dobra publicznego.

Jednocześnie sam przedmiot i kontekst jego odkrycia są zasobem materialnym, którego fizyczna integralność może zostać utracona lub ograniczona przez sposób użytkowania. Oznacza to, że przedmiot archeologiczny nie powinien być mechanicznie utożsamiany z dobrem publicznym w ścisłym znaczeniu ekonomicznym. Wiedza, którą pozwala uzyskać, ma szeroką społeczną użyteczność, lecz materialna forma zabytku i miejsce jego zdeponowania podlegają ograniczeniom właściwym zasobom skończonym. Dlatego polityka ochrony dziedzictwa musi rozwiązywać problem jednoczesnego zapewniania dostępu do wiedzy i ograniczania destrukcyjnej ingerencji w materialne warunki jej powstawania.

Istotne staje się zatem rozróżnienie pomiędzy ochroną in situ a wydobywaniem i przenoszeniem zabytków do instytucji muzealnych. Zachowanie przedmiotu w pierwotnym środowisku pozwala podtrzymać relacje przestrzenne i kulturowe, których znaczenie może osłabnąć podczas wydobycia. Z drugiej strony określone warunki środowiskowe mogą prowadzić do postępującej degradacji materiału, co niekiedy uzasadnia przeprowadzenie zaplanowanych badań i konserwacji. Nie istnieje jedna uniwersalna reguła nakazująca zawsze pozostawiać przedmioty w ziemi lub bezwarunkowo przenosić je do muzeum.

Właściwa decyzja wymaga uwzględnienia właściwości materiałowych obiektu, kontekstu archeologicznego, ryzyka zniszczenia i jego społecznego znaczenia. W przypadku przedmiotów pozostających w szczególnej relacji z określoną wspólnotą, istotne stają się jej tradycje oraz uzasadnione uprawnienia do uczestnictwa w podejmowaniu decyzji dotyczących losu zabytku. Zagadnienie to można pogłębić poprzez zastosowanie zasad konserwacji zapobiegawczej, której celem jest ograniczanie procesów degradacji przed koniecznością prowadzenia intensywnych zabiegów restauratorskich.

Właściwości materiałowe zabytków determinują odmienne mechanizmy niszczenia; metale, ceramika, drewno czy kości reagują różnie na temperaturę, wilgotność i substancje chemiczne. W przypadku zabytków metalowych kluczowe są procesy korozji elektrochemicznej, zależne m.in. od składu stopu, obecności elektrolitów, natlenienia i właściwości środowiska.

Nie należy jednak zakładać, że każdy przedmiot po wydobyciu wymaga natychmiastowego czyszczenia, ponieważ usuwanie produktów korozji i osadów może prowadzić do utraty informacji o powierzchni, technologii i historii depozycji. Właściwa konserwacja opiera się na rozpoznaniu materiałowym i kompetencjach specjalistycznych, a nie jedynie na przywracaniu atrakcyjnego wyglądu.

W filozofii dziedzictwa zasadnicze pozostaje pytanie o autentyczność przedmiotu i miejsca, której nie można sprowadzić wyłącznie do zachowania pierwotnej substancji materialnej. W niektórych tradycjach kluczowa jest ciągłość użytkowania, przekazywania wiedzy i utrzymywania relacji wspólnotowej, nawet jeśli fizyczne elementy obiektu są wymieniane lub odnawiane. W innych kontekstach historycznych nadrzędną rolę odgrywa nienaruszalność oryginalnego materiału i możliwość jego analizy. Właściwa ochrona wymaga rozpoznania tych kryteriów, bez zakładania automatycznej przewagi jednego modelu. Karta z Burra, rozwijana przez Australia ICOMOS i uaktualniona w 2013 roku, stanowi przykład podejścia uwzględniającego materialne, społeczne i duchowe znaczenie miejsc dziedzictwa, w tym relacje społeczności z krajobrazem.

Nie jest ona jednak powszechnie obowiązującą ustawą, lecz dokumentem określającym zasady profesjonalnej praktyki konserwatorskiej, którego znaczenie zależy od sposobu przyjmowania i wykorzystywania przez właściwe instytucje.

Wartość biografii przedmiotu i odpowiedzialność za pamięć międzypokoleniową

Zabytki mogą podlegać naprawom, przeróbkom i zmianom funkcji jeszcze w okresie pierwotnego użytkowania, a ich późniejszy stan materialny bywa rezultatem wielowiekowej historii takich ingerencji. W ramach archeologii biograficznej przedmiot naprawiany i przekształcany nie jest automatycznie mniej wartościowy niż obiekt zachowany w stanie pierwotnym, gdyż kolejne modyfikacje świadczą o zmieniających się praktykach użytkowania. Kluczowe staje się zatem odróżnienie historycznej ingerencji, będącej częścią biografii zabytku, od współczesnego działania, które może prowadzić do nieodwracalnego zatarcia informacji. Konserwacja nie powinna polegać na dowolnym przywracaniu hipotetycznego wyglądu pierwotnego, lecz na uzasadnionym postępowaniu pozwalającym zachować świadectwa kolejnych etapów historii przedmiotu.

Z punktu widzenia antropologii czasu istotna jest relacja pomiędzy przedmiotem a pamięcią międzypokoleniową. Dziedzictwo nie stanowi jedynie sumy rzeczy powstałych w przeszłości, lecz uczestniczy w społecznych praktykach przekazywania informacji, zobowiązań i znaczeń między ludźmi żyjącymi w różnych okresach. Przedmiot pozostający w muzeum, miejscu kultu lub gospodarstwie rodzinnym może tym samym pełnić funkcję pomostu między pokoleniami, umożliwiając aktualizowanie określonych narracji i relacji społecznych.

Nie oznacza to jednak, że materialna ciągłość automatycznie zapewnia trwałość wszystkich znaczeń – interpretacje ewoluują, a niektóre elementy wiedzy mogą zostać utracone. Właśnie dlatego ochrona dziedzictwa powinna obejmować również dokumentowanie opowieści, praktyk użytkowania i sposobów wartościowania przedmiotów, których znaczenie może być niedostępne w samym materiale archeologicznym. Przywołując teorię pamięci kulturowej Jana Assmanna, autor zauważa, że trwałość zbiorowej pamięci zależy od społecznych instytucji jej przekazywania, a nie wyłącznie od fizycznego zachowania materialnego nośnika.

Zagadnienie to nabiera szczególnego znaczenia w relacji między przeszłością a współczesną tożsamością polityczną. Materialne dziedzictwo może służyć budowaniu poczucia przynależności wspólnotowej, lecz jego interpretacja bywa elementem konfliktów dotyczących historii, terytorium i prawa do reprezentowania określonych wydarzeń. Nie należy zakładać, że każde odwołanie do

przeszłości ma charakter emancypacyjny lub że wszystkie roszczenia dotyczące dziedzictwa są wolne od interesów politycznych. Właściwa analiza wymaga odróżnienia uzasadnionych praw kulturowych od sposobów instrumentalnego wykorzystywania historii w bieżących sporach.

W ujęciu filozofii politycznej niezbędne jest zachowanie równowagi pomiędzy pluralizmem pamięci a wymogiem weryfikowalności twierdzeń historycznych. Archeologia może tu pełnić funkcję krytyczną wobec uproszczonych narracji tożsamościowych, ponieważ jej materiał empiryczny pozwala konfrontować określone interpretacje z zachowanymi świadectwami działalności dawnych społeczeństw. Autor wskazuje także na zasadność zastosowania koncepcji sprawiedliwości międzypokoleniowej do ochrony zabytków archeologicznych. John Rawls, rozpatrując problem sprawiedliwego oszczędzania między pokoleniami, wskazywał bowiem na potrzebę uwzględniania interesów osób, które nie uczestniczą w aktualnym procesie podejmowania decyzji.

Etyka odpowiedzialności zamiast logiki zawłaszczenia

Choć rozważania te dotyczą przede wszystkim instytucji politycznych i gospodarczych, mogą posłużyć jako narzędzie analizy odpowiedzialności za dziedzictwo kulturowe. Współczesny znalazca może odnieść doraźną korzyść z posiadania przedmiotu, lecz jego działania mogą nieodwracalnie ograniczyć wiedzę dostępną przyszłym badaczom, jeśli doprowadzą do zniszczenia kontekstu archeologicznego. Nie oznacza to, że prawa przyszłych pokoleń można zdefiniować bez cienia niepewności lub że każde współczesne wykorzystanie zabytku jest z natury nieusprawiedliwione. Powstaje jednak uzasadnione zobowiązanie do zachowania materialnych i informacyjnych warunków poznawania przeszłości, którego znaczenie wykracza poza interes aktualnego posiadacza przedmiotu.

W tym miejscu kluczowy staje się dorobek Hansa Jonasa, który rozwijał etykę odpowiedzialności w obliczu rosnącej technologicznej sprawczości człowieka. Współczesne narzędzia pozwalają na podejmowanie działań o skutkach oddziałujących na środowisko i warunki życia kolejnych pokoleń, co wymaga norm uwzględniających długofalowe konsekwencje decyzji. W archeologii oznacza to konieczność wyważenia proporcji między możliwymi korzyściami poznawczymi a nieodwracalnością ingerencji, gdyż niektóre procedury badawcze mają charakter destrukcyjny. Wydobycie przedmiotu bez dokumentacji może przynieść indywidualną korzyść, lecz pozbawia przyszłe społeczeństwo możliwości odtworzenia jego rzeczywistego kontekstu. Etyka odpowiedzialności uzasadnia więc potrzebę praktyk minimalizujących utratę informacji, przy jednoczesnym umożliwieniu badań i społecznego uczestnictwa w ochronie dziedzictwa.

Taka perspektywa pozwala zestawić dwa sposoby rozumienia odkrycia: jako zawłaszczenia przedmiotu oraz jako rozpoznania nowego zobowiązania wobec przeszłości. W pierwszym ujęciu uwaga koncentruje się na znalazcy i materialnym obiekcie, którego wydobycie jest traktowane jak zdobycie dobra. W drugim znaczenie odkrycia wynika z pojawienia się informacji o historycznym świecie, której zachowanie wymaga odpowiedzialnego działania.

Nie oznacza to automatycznego pozbawienia odkrywcy uzasadnionych interesów ani pominięcia roli właściciela gruntu – ich uprawnienia pozostają elementem porządku prawnego. Prowadzi to jednak do uznania, że fizyczne znalezienie rzeczy nie stanowi pełnego opisu zdarzenia społecznej i naukowej. Może ono bowiem rodzić obowiązki dokumentacyjne, potrzebę współpracy z instytucjami oraz mieć szczególne znaczenie dla wspólnot związanych z historią danego miejsca. Odkrywca przestaje być wtedy wyłącznie posiadaczem przedmiotu, a staje się uczestnikiem procesu ochrony i wytwarzania wiedzy o przeszłości. Ważne jest przy tym odrzucenie przeciwstawiania profesjonalnej archeologii i odpowiedzialnego uczestnictwa społecznego jako dwóch wrogich obozów. Doświadczenia brytyjskiego Portable Antiquities Scheme pokazują, że możliwe jest budowanie instytucjonalnych mechanizmów rejestracji znalezisk pochodzących od amatorów. Nie oznacza to jednak, że każda forma detektorystyki jest naukowo użyteczna lub że sama rejestracja przedmiotów kompensuje straty wynikające z ich wydobycia.

Kluczowe znaczenie ma rodzaj stanowiska, charakter ingerencji i możliwość zachowania informacji przestrzennych. W miejscach o zachowanej stratygrafii niekontrolowane wydobycie powoduje znacznie większą utratę wiedzy niż pozyskiwanie dokumentowanych przedmiotów z warstwy ornej, której układ został już wcześniej zaburzony. Właściwa polityka ochrony powinna więc opierać się na analizie ryzyka i rodzaju dziedzictwa, a nie na uproszczonym utożsamianiu wszystkich form poszukiwań z działalnością o identycznym znaczeniu.

ekonomii instytucjonalnej istotne jest projektowanie mechanizmów zwiększających korzyści społeczne z odpowiedzialnego zgłaszania znalezisk, przy jednoczesnym ograniczaniu bodźców do nielegalnego pozyskiwania zabytków. Rozwiązania te mogą obejmować dostępność instytucji, przewidywalność procedur, rzetelne dokumentowanie praw podmiotów zainteresowanych oraz edukację archeologiczną. Należy jednak pamiętać, że nie każdy system finansowego premiowania odkryć poprawia ochronę dziedzictwa – określone bodźce pieniężne mogą wręcz zwiększyć intensywność działalności nastawionej na zysk rynkowy. Właściwa ocena wymaga analizy realnych skutków regulacji, a nie tylko ich deklarowanych celów. Projektowanie instytucji ochrony dziedzictwa jest zatem problemem nauk społecznych, obejmującym teorię bodźców, ekonomię informacji, prawo administracyjne i socjologię uczestnictwa obywatelskiego.

Zagadnienie to można również rozpatrywać w świetle teorii działania zbiorowego Mankura Olsona. Wskazuje ona, że istnienie wspólnego interesu nie gwarantuje automatycznie skutecznej współpracy. Ochrona dziedzictwa przynosi korzyści szerokiej wspólnocie, lecz koszty dokumentowania i konserwacji ponoszą konkretne osoby lub podmioty. W braku odpowiednich reguł część uczestników może korzystać ze wspólnej wiedzy historycznej bez ponoszenia kosztów jej zachowania, podczas gdy inni mogą podejmować działania prowadzące do nieodwracalnej utraty zasobu. Nie oznacza to, że jedynym rozwiązaniem jest centralizacja wszystkich decyzji w administracji publicznej.

Wielowymiarowy model odpowiedzialności za dziedzictwo

Badania Ostrom nad instytucjami wspólnotowymi dowodzą, że skuteczne zarządzanie może opierać się również na lokalnej współpracy i odpowiednio skonstruowanych mechanizmach odpowiedzialności. Właściwa ochrona dziedzictwa wymaga zatem projektowania instytucji zdolnych łączyć profesjonalne kompetencje, publiczne obowiązki i społeczne uczestnictwo. Z punktu widzenia filozofii prawa kluczowe pozostaje uznanie, że interes publiczny nie powinien być utożsamiany wyłącznie z interesem administracji państwowej.

Może on obejmować dobro wspólne wynikające z możliwości poznawania historii, zachowywania pamięci społecznej i rozwijania kompetencji kulturowych obywateli. Jednocześnie interes publiczny nie stanowi nieograniczonej podstawy do pomijania praw jednostki ani szczególnych uprawnień wspólnot historycznie związanych z określonym dziedzictwem. Właściwe rozstrzygnięcia wymagają zatem stosowania zasad proporcjonalności, uzasadniania ingerencji oraz precyzyjnego określania odpowiedzialności instytucji, których decyzje wpływają na los przedmiotów. Pod kątem aksjologicznym szczególne znaczenie posiada poszanowanie godności człowieka, wolności działalności poznawczej, prawa własności i odpowiedzialności za wspólne zasoby kulturowe. Wartości te mogą pozostawać w napięciu, lecz ich właściwa ochrona nie powinna polegać na arbitralnym absolutyzowaniu jednej z nich kosztem wszystkich pozostałych.

Interesujący jest sposób, w jaki odmienne tradycje kulturowe pozwalają rozpoznawać różne wymiary odpowiedzialności za przeszłość. Europejskie instytucje archeologiczne wypracowały rozbudowane metody klasyfikacji, dokumentacji, konserwacji i ochrony prawnej zabytków, podczas gdy maoryskie kategorie whakapapa, whenua, taonga i kaitiakitanga kierują uwagę ku trwałości relacji genealogicznych, społecznej odpowiedzialności i znaczeniu miejsca. Nie oznacza to, że pierwsza tradycja jest wyłącznie materialistyczna, a druga jedynie duchowa; obie obejmują

zróżnicowane sposoby wartościowania rzeczy i organizowania życia społecznego. Właściwa analiza porównawcza pozwala dostrzec, że ochrona dziedzictwa wymaga jednoczesnego uwzględniania właściwości przedmiotu, jego historii, znaczenia dla wspólnot oraz norm regulujących uprawnienia decyzyjne. Interdyscyplinarność nie polega zatem na mechanicznym zestawianiu teorii, lecz na konfrontowaniu ich zdolności do wyjaśniania różnych aspektów złożonego zjawiska.

Wielowarstwowa biografia przedmiotu i etyka odpowiedzialności

Historia pakohe, muszli pāua, anglosaskiej broszy, rzymskiej monety, średniowiecznej pieczęci i wojskowego guzika ujawnia wielość sposobów, w jakie człowiek przekształca materię w przedmiot społecznego znaczenia. Narzędzie może służyć do organizowania pracy, moneta do regulowania wymiany, pieczęć do utrwalania zobowiązań, a pamiątka do podtrzymywania relacji emocjonalnych.

Przedmiot związany z określoną wspólnotą może ponadto posiadać znaczenie genealogiczne i religijne, którego nie sposób wyprowadzić wyłącznie z jego formy materialnej. W każdym przypadku społeczna funkcja rzeczy wynika z określonego układu relacji, którego trwałość nie musi odpowiadać trwałości fizycznej substancji. Filozofia materialności wskazuje na istotny fakt: rzecz może zachowywać określone cechy techniczne przez wiele stuleci, podczas gdy jej znaczenie społeczne podlega kolejnym reinterpretacjom. Właśnie dlatego archeologia wymaga rozpoznawania wielowarstwowej biografii przedmiotów, której historia nie kończy się w chwili ich wykonania ani pierwotnego zdeponowania.

W szerszej perspektywie historii idei istotne staje się rozróżnienie pomiędzy posiadaniem rzeczy a rozumieniem jej znaczenia. Człowiek może fizycznie dysponować przedmiotem, nie znając jego pochodzenia, a instytucja przechowywać zabytek, nie posiadając pełnej wiedzy o jego wcześniejszych funkcjach. Z drugiej strony określona wspólnota może zachowywać wiedzę o znaczeniu przedmiotu, mimo że nie posiada go fizycznie.

Powstaje w ten sposób złożona relacja między władztwem materialnym, kompetencją interpretacyjną i odpowiedzialnością kulturową, której nie można automatycznie rozstrzygnąć na podstawie jednego kryterium. Epistemologia uczy nas, że wiedza o przedmiocie może być rozproszona pomiędzy różnymi uczestnikami procesu poznawczego.

Archeolog posiada kompetencje dotyczące stratygrafii i typologii, konserwator rozpoznaje właściwości materiałowe, historyk analizuje dokumentację, natomiast członkowie wspólnoty mogą

dysponować wiedzą o tradycji i sposobach kulturowego wartościowania rzeczy. Właściwa rekonstrukcja wymaga więc współdziałania odmiennych kompetencji, przy jednoczesnym zachowaniu kryteriów umożliwiających krytyczne ocenianie poszczególnych twierdzeń.

Historia archeologii może być również przedstawiana jako historia stopniowego rozszerzania kręgu uczestników procesu tworzenia wiedzy. Dziewiętnastowieczne kolekcjonerstwo i rozwój muzeów prowadziły do gromadzenia wielkich zbiorów przedmiotów, które następnie poddawano klasyfikacji i interpretacji akademickiej.

Rozwój archeologii stratygraficznej, metod datowania i analiz materiałowych zwiększał możliwości rekonstruowania kontekstu historycznego, natomiast współczesne praktyki partycypacyjne i badania nad dziedzictwem wspólnotowym wprowadzały dodatkowe zagadnienia dotyczące społecznej legitymizacji badań. Nie oznacza to, że wcześniejsze formy archeologii były całkowicie pozbawione rzetelności ani że najnowsze modele współpracy automatycznie rozwiązują wszystkie problemy. Właściwsze jest rozpoznanie historycznego procesu rozwijania metod poznawczych oraz stopniowego uświadamiania sobie ich ograniczeń społecznych, epistemologicznych i moralnych. Archeologia staje się w ten sposób nauką refleksyjną, zdolną badać nie tylko przeszłość, ale również własne sposoby wytwarzania i legitymizowania wiedzy.

Odpowiedzialna archeologia wymaga zatem jednoczesnego respektowania trzech odmiennych porządków: empirycznego, normatywnego i aksjologicznego. Porządek empiryczny określa warunki uzyskiwania wiedzy o właściwościach przedmiotu, jego chronologii i kontekście historycznym. Porządek normatywny wskazuje, jakie działania są prawnie dopuszczalne, kto posiada określone uprawnienia i jakie procedury należy zachować. Porządek aksjologiczny pozwala natomiast rozpatrywać znaczenie godności, pamięci, wolności, własności i odpowiedzialności międzypokoleniowej.

Nie należy utożsamiać tych wymiarów ani wyprowadzać rozstrzygnięć jednego bezpośrednio z drugiego. Wysoka wartość naukowa przedmiotu nie oznacza automatycznie prawnej możliwości jego wydobycia, a formalnie dopuszczalne działanie nie musi być w każdej sytuacji moralnie usprawiedliwione. Właściwa ocena wymaga zatem rozpoznawania relacji pomiędzy wszystkimi wymienionymi porządkami, przy zachowaniu ich odmiennych kryteriów uzasadnienia.

Istotna staje się również relacja pomiędzy nauką a odpowiedzialnością obywatelską.

Dziedzictwo jako system współodpowiedzialności publicznej

Rozwój wiedzy archeologicznej może zwiększać społeczne rozumienie historii, jednak jego skuteczność zależy od instytucji umożliwiających przekazywanie informacji, organizowanie edukacji i odpowiedzialne uczestnictwo w ochronie dziedzictwa. Nie oznacza to, że każdy obywatel powinien samodzielnie podejmować działania eksploracyjne ani że zainteresowanie historią stanowi wystarczającą podstawę do prowadzenia badań wymagających specjalistycznych kompetencji.

Możliwe pozostają jednak zróżnicowane formy społecznego uczestnictwa: dokumentowanie informacji, współpraca z muzeami, działalność edukacyjna czy wspieranie ochrony miejsc historycznych. Społeczne zainteresowanie przedmiotami odnalezionymi w ziemi może prowadzić do rozwijania kultury odpowiedzialności, o ile pozostaje powiązane z poszanowaniem prawa, rzetelnością badawczą i uznaniem znaczenia wspólnego dziedzictwa. W szerszej perspektywie filozoficznej warto zauważyć, że człowiek poznaje własną historię za pomocą rzeczy, które powstały jako rezultat działalności wcześniejszych pokoleń, lecz nie zawsze zostały wytworzone z zamiarem przekazywania informacji przyszłym odbiorcom. Ślad narzędzia na kamieniu, fragment ceramiki, moneta czy element wyposażenia osobistego mogą zachowywać informacje o technologiach i praktykach społecznych niezależnie od intencji ich użytkowników. Archeologia odczytuje przeszłość zatem poprzez materialne konsekwencje działania, których znaczenie wymaga krytycznej rekonstrukcji.

Nie oznacza to jednak, że przedmioty posiadają samodzielną zdolność przekazywania wiedzy poza relacją z badaczem i właściwymi procedurami interpretacyjnymi. Właśnie dlatego kluczowe jest zachowanie kontekstu, dokumentacji i możliwości ponownego analizowania danych przez kolejne pokolenia uczonych. Odpowiedzialność za dziedzictwo można więc rozumieć jako odpowiedzialność za warunki przyszłego poznania, którego rezultaty nie muszą odpowiadać współczesnym przekonaniom i teoriom. Ostatecznie porównanie europejskich tradycji archeologicznych z maoryskimi kategoriami whenua, whakapapa, taonga, mana i kaitiakitanga prowadzi do pogłębienia zasadniczej tezy autora książki: przedmiot odnaleziony w ziemi nie jest wyłącznie izolowaną jednostką materialną, której znaczenie można określić poprzez datowanie, klasyfikację i oszacowanie wartości rynkowej.

Stanowi on część złożonych relacji historycznych, społecznych i normatywnych, których rozpoznanie może wymagać metod nauk przyrodniczych, humanistycznych i społecznych. Szczególne znaczenie posiada tu odróżnienie formalnego prawa do posiadania rzeczy od społecznej

odpowiedzialności za zachowanie jej wartości poznawczej i kulturowej. W tym napięciu ujawnia się kluczowe wyzwanie współczesnej archeologii: konieczność rozwijania instytucji zdolnych chronić materialne świadectwa przeszłości, respektować prawa zainteresowanych podmiotów i umożliwiać społeczeństwu korzystanie z wiedzy, którą dziedzictwo może dostarczać. Z tej perspektywy historia odnajdywania przedmiotów przestaje być jedynie opowieścią o technicznej skuteczności wykrywaczy metali i emocjach towarzyszących odkryciu. Staje się historią ludzkiego wysiłku poznawczego, którego znaczenie wykracza poza jednostkowe doświadczenie znalazcy, obejmując odpowiedzialność za przekazywanie świadectw kolejnym pokoleniom.

Właściwie udokumentowany zabytek może uczestniczyć w procesie rozszerzania wiedzy o historii społecznej, gospodarczej i kulturowej, podczas gdy niekontrolowane wydobycie prowadzi do utraty informacji, których nie uda się już odtworzyć. Odpowiedzialność za ochronę dziedzictwa nie spoczywa jednak wyłącznie na osobach prowadzących poszukiwania. Obejmuje ona również ustawodawcę, administrację, instytucje muzealne, środowiska naukowe i właścicieli gruntów, których decyzje wpływają na możliwość zachowania materialnych świadectw historii. Ochrona dziedzictwa stanowi zatem szczególną formę współodpowiedzialności publicznej, której skuteczność zależy od właściwie ukształtowanych norm, kompetencji i instytucji.

Przedstawiona analiza prowadzi bezpośrednio do następnej części książki, poświęconej historycznym i współczesnym podstawom brytyjskiego systemu ochrony zabytków archeologicznych, ze szczególnym uwzględnieniem regulacji dotyczących detektorystyki, statusu prawnego znalezisk i instytucji treasure. Zasadnicze znaczenie uzyskają tam relacje pomiędzy ustawą Treasure Act 1996, późniejszymi zmianami definicji skarbu, działalnością Portable Antiquities Scheme, uprawnieniami właścicieli gruntów i obowiązkami osób odkrywających przedmioty o potencjalnej wartości archeologicznej. Konieczne będzie również rozpoznanie różnic pomiędzy poszczególnymi jurysdykcjami Zjednoczonego Królestwa, ponieważ brytyjskie systemy prawne nie tworzą całkowicie jednolitego modelu regulowania własności i ochrony znalezisk. Analiza zostanie osadzona w dorobku historii prawa, ekonomii instytucjonalnej i teorii dóbr wspólnych, co pozwoli rozpoznać, w jaki sposób system normatywny może łączyć ochronę interesu publicznego z poszanowaniem uprawnień jednostek i społeczności.

> Ostatecznie odkrycie zabytku przestaje być jedynie triumfem technicznej skuteczności detektora czy emocją towarzyszącą znalezisku. Staje się ono momentem narodzin nowego zobowiązania wobec przeszłości i przyszłości, w którym posiadanie przedmiotu musi ustąpić miejsca trosce o jego znaczenie. Czy zatem potrafimy przestać postrzegać

> historię jako zbiór przedmiotów do zdobycia, a zacząć widzieć w niej kruchą sieć relacji, której nieodwracalnie niszczymy w chwili nieprzemyślanego wydobycia?

Inspiracje

[1] 

"Things We Found in the Ground" Ellie Bruce

Sourcebooks, Inc. | ISBN: 9781464241833

Eleanor „Ellie” Bruce (ur. ok. 1999) jest brytyjską pisarką, popularyzatorką historii i detektorystką, mieszkającą w Lincolnshire w Anglii. Najbardziej znana jest jako współzałożycielka Roman Found, popularnej platformy dziedzictwa cyfrowego i inicjatywy edukacyjnej stworzonej wraz z kuzynką Lucillą „Lucie” Gray. Poprzez Roman Found Bruce dokumentuje historyczne artefakty odkryte za pomocą wykrywaczy metali, udostępniając brytyjską kulturę materialną globalnej publiczności, jednocześnie opowiadając się za większą różnorodnością i udziałem kobiet w terenie. Jako aktywna zwolenniczka etycznych badań terenowych i ochrony dziedzictwa, regularnie dokumentuje odkrycia w ramach programu Portable Antiquities Scheme, prowadzonego przez British Museum. Bruce często wygłasza wykłady w muzeach i na festiwalach kulturalnych oraz wypowiadała się na temat ochrony dziedzictwa w najważniejszych brytyjskich mediach, w tym BBC i ITV. W 2026 roku zadebiutowała jako współautorka pamiętnika non-fiction „Things We Found in the Ground”.

Eleanor 'Ellie' Bruce (born c. 1999) is a British author, public history communicator, and detectorist based in Lincolnshire, England. She is best known as the co-founder of Roman Found, a widely followed digital heritage platform and educational initiative created alongside her cousin Lucilla 'Lucie' Gray. Through Roman Found, Bruce documents historical artefacts unearthed through metal detecting, making British material culture accessible to a global audience while advocating for greater diversity and female participation in the field. An active proponent of ethical fieldwork and heritage conservation, she routinely documents discoveries through the British Museum's Portable Antiquities Scheme. Bruce frequently delivers lectures at museums and cultural festivals and has discussed heritage preservation across major British media, including the BBC and ITV. In 2026, she made her authorial debut as the co-author of the non-fiction memoir Things We Found in the Ground.

Roman Found

Literatura uzupełniająca

Książki

Książki autorów przywoływanych i literatura pokrewna:

[1] **"A General Framework for Analyzing Sustainability for Social-Ecological Systems"**

E. Ostrom



[2] **"Das kulturelle Gedächtnis Schrift, Erinnerung und politische Identität in frühen Hochkulturen"**

Jan Assmann

C.H.Beck | ISBN: 9783406703409

[3] **"Egypt: theologie a zbožnost rané civilizace"**

Jan Assmann

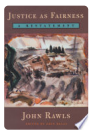
ISBN: 9788072980529



[4] **"Monarchische Herrschaft im Altertum"**

Jan Assmann

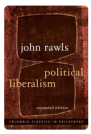
Walter de Gruyter GmbH & Co KG | ISBN: 9783110461794



[5] **"Justice as Fairness"**

John Rawls

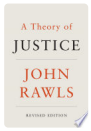
Belknap Press | ISBN: 9780674005112



[6] **"Political Liberalism"**

John Rawls

2005 | Columbia University Press | ISBN: 9780231130882



[7] **"A Theory of Justice"**

John Rawls

2009 | Harvard University Press | ISBN: 9780674042582

[8] **"The Imperative of Responsibility"**

Hans Jonas

1984 | University of Chicago Press | ISBN: 9780226405964



[9] **"Digital Heritage and Archaeology in Practice"**

Ethan Watrall, Lynne Goldstein

2022 | University Press of Florida | ISBN: 9780813072289



[10] **"Data Processing in Archaeology"**

J. D. Richards, N. S. Ryan

1985 | CUP Archive | ISBN: 9780521257695

Artykuły naukowe

Prace autorów przywoływanych w tekście:

[1] "A General Framework for Analyzing Sustainability of Social-Ecological Systems"

Elinor Ostrom

2009 | Science | DOI: 10.1126/science.1172133

Źródło

[2] "Beyond Markets and States: Polycentric Governance of Complex Economic Systems"

Elinor Ostrom

2010 | Lexington Books | DOI: 10.5040/9781666993905.ch-6

Źródło

[3] "Rules, Games, and Common-Pool Resources"

Elinor Ostrom, Roy Gardner, Jimmy Walker

1994 | University of Michigan Press eBooks | DOI: 10.3998/mpub.9739

Źródło

[4] "Complexity of Coupled Human and Natural Systems"

Jianguo Liu, Thomas M. Dietz, Stephen R. Carpenter, Marina Alberti, Carl Folke, Elinor Ostrom

2007 | Science | DOI: 10.1126/science.1144004

Źródło

[5] "Communicative and Cultural Memory"

Jan Assmann

2008 | Cultural Memory Studies | DOI: 10.1515/9783110207262.2.109

Źródło

[6] "Globalization, Universalism, and the Erosion of Cultural Memory"

Jan Assmann

2010 | Memory in a Global Age | DOI: 10.1057/9780230283367_7

Źródło

[7] "15 Cultural Memory and the Myth of the Axial Age"

Jan Assmann

2012 | The Axial Age and Its Consequences | DOI: 10.4159/harvard.9780674067400.c15

Źródło

[8] **"Cultural Memory and the Myth of the Axial Age"**

JAN ASSMANN

2012 | The Axial Age and Its Consequences | DOI: 10.2307/j.ctt2jbs61.18

Źródło

[9] **"Responsibility Today: The Ethics of an Endangered Future 1"**

Hans Jonas

2017 | Global Ethics and Moral Responsibility | DOI: 10.4324/9781315584829-2

Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: 17fa4fca-2c83-4de5-848e-8b69f69872b8